

JUBILEUSZ SZKOŁY.  
HISTORIA SZKOŁY  
PODSTAWOWEJ NR  
133  
im. STEFANA  
CZARNIECKIEGO  
w Warszawie

LIWIA MICHALCZYK 6D





- Dzieje naszej szkoły są lustrzanym odbiciem losów Warszawy i jej północnych dzielnic: Marymontu i Bielan. Od osiemdziesięciu pięciu lat Szkoła Podstawowa Nr 133 uczestniczy we wszystkim co ważne, wzniosłe, a czasami tragiczne w życiu stolicy. Szkołę utworzono w roku 1935, by zmniejszyć liczbę uczniów w już i tak przepełnionej, marymonckiej podstawówce znajdującej się przy ulicy Marii Kazimiery. Organizator i pierwszy kierownik placówki Jan Brodnicki nie miał łatwego zadania. Do dyspozycji otrzymał bowiem dwa drewniane "baraczki", które odtąd miały pełnić funkcję szkolnych obiektów, piaszczyste podwórko, które odtąd niezależnie od pogody miało być salą gimnastyczną, ale co najważniejsze otrzymał misję wychowywania i nauczania prawie trzystu dzieciaków pochodzących z różnych środowisk, kultur czy religii.

- Po roku siedziba szkoły przeniesiona została do nowego budynku przy ulicy Kolektorskiej. Nastąpiło kilka dobrych lat, które zaowocowały m.in. nową salą sportową, boiskiem, pracowniami przedmiotowymi. To wszystko było możliwe dzięki znakomitej współpracy szkoły z rodzicami i niezwyklej energii i entuzjazmu jej nauczycieli.



- Tragiczny 1 września 1939 roku sparaliżował życie całej społeczności szkolnej, był to jeden jedyny raz, kiedy rok szkolny nie rozpoczął się zgodnie z tradycją. Dzięki niezłomności i zaangażowaniu dyrektora władze okupacyjne, co było sytuacją raczej wyjątkową, zgodziły się jednak na otwarcie placówki, ale nastąpiło to dopiero późną jesienią. Był jednak pewien warunek, miała to być szkoła z okrojonym programem nauczania. Niestety w rzeczywistości wojennej nie było dane naszej szkole długo funkcjonować, bo już po kilku miesiącach wojsko niemieckie zarekwirowało budynek na potrzeby Wehrmachtu.





- W czasie II wojny światowej placówka była przenoszona w różne lokalizacje, aby ostatecznie znaleźć swe stałe miejsce w prywatnej willi przy ulicy Lelewela, gdzie - obok oficjalnych zajęć - prowadzono tajne nauczanie, czyli komplety na poziomie gimnazjalnym oraz tajne kursy kierowców i mechaników czołgowych. Przez te wszystkie lata nasza szkoła stała się niemyim świadkiem historii i dramatów ludzkich. W tym czasie wielu uczniów i wychowanków padło ofiarami terroru hitlerowskiego. Antoni Jastrzębski, Irena Marendowska, Maria Weryńska - to nauczyciele, którzy nie doczekali wyzwolenia. Ogromną ofiarę krwi złożyli również w sierpniu i wrześniu 1944 absolwenci naszej szkoły z roczników 1924 i 1925. Jerzy Cygański, Stefania Drągowska, Stanisława Lipka, Henryk Radomski, Berek Słupski, Szmul Szumenicz, Franciszek Wiśniewski - to uczniowie, którzy zasłynęli bohatersko i zginęli podczas Powstania Warszawskiego, tworząc chwalebny kartę jego przebiegu. Niewielu absolwentów doliczono się po wojnie. W getcie i obozach zagłady wymordowano większość wychowanków pochodzenia żydowskiego.

- Wyjątkowemu uporowi i ciężkiej pracy Jana Brodnickiego szkoła zawdzięcza swe odrodzenie. 8 marca 1945 roku w lokalu Stowarzyszenia Nauka i Praca przy Marymonckiej 66, który szczęśliwie ocalał, zabrzmiał pierwszy dzwonek dla trzystu dzieci z okolicy.
- Po jedenastu latach rok szkolny inaugurowano już w nowym, specjalnie zbudowanym dla potrzeb oświaty obiekcie: 1 września roku 1956 otwarto szkołę przy ulicy Antoniego Fontany 3 i tam znajduje się ona do dziś.
- Przywilej poprowadzenia szkoły w nowym miejscu przypadł wspomnianemu już Janowi Brodnickiemu, który kierował nią aż do przejścia na emeryturę w roku 1972.



szkoła Podstawowa nr 125, powstała 1 IX 1935 r. z siedzibą w ulicy Marymonckiej 66, w budynku przy ul. Marii Kazimierzy 21.

Władze szkolne postanowiły utworzyć, do czasu powstania 25 oddziałów, szkoły 116 pododdziałów i ich zorganizowania, lepszej jakości wykształcenia i nauki, nad istniejącą, by lepiej służyć Marymoncie.

Ze względu na trudności szkolne szkoła została zorganizowana w 2 w. dyplomatów, w tym samym czasie przy ul. Lombardzkiej 4, Linia 13 klas, Komisją, w składzie: Józef Siedzi, Władysław, Józef, Siedzi.

|                 |                 |
|-----------------|-----------------|
| Władysław Józef | Józef Siedzi    |
| Józef Siedzi    | Władysław Józef |
| Józef Siedzi    | Władysław Józef |



- 11 czerwca 1960 roku, w dwudziestą piątą rocznicę istnienia naszej szkoły, odbyła się uroczystość nadania jej imienia i przydzielenia patrona. Po długich dyskusjach i naradach wybór padł na hetmana Stefana Czarnieckiego. Nie obyło się wówczas bez trudności, ponieważ w tamtych latach patronów swoich mogły mieć tylko szkoły średnie, podstawówki zaś miały jedynie numery. Tu należy jasno podkreślić, że byliśmy jedną z pierwszych warszawskich szkół, która otrzymała patrona.






*Uroczystość nadania Szkole  
Podstawowej Nr 133  
imienia Stefana  
Czarneckiego w 1960r.*

Oto relacja z tego tak bardzo  
ważnego wydarzenia w życiu  
szkoły.

---



- 
- 11 czerwca w naszej szkole odbyła się wielka uroczystość.
  - *Szkoła obchodziła 25-lecie swego istnienia. Miała otrzymać patrona i sztandar.*
  - *Równocześnie z jubileuszem szkoły, 25-lecie pracy obchodzili: pani Eugenia Roszkowska i pan Jan Brodowski, kierownik szkoły. „O godzinie czwartej zebraliśmy się przed szkołą i czwórkami wyruszyliśmy w stronę Akademii Wychowania Fizycznego. Tam, w auli zebrał się już chór szkolny. Sala wypełniona była do ostatniego miejsca. Obecni byli wszyscy uczniowie, nauczyciele i wielu rodziców.*
  - *I oto nadeszła najważniejsza chwila. Wszyscy w wielkim skupieniu stanęli na baczność. Do podium, na którym znajdował się sztandar, zbliżył się poczet sztandarowy. Błyskały flesze aparatów fotograficznych. Wśród ogólnej ciszy zabrzmiały słowa przysięgi, które znalazły szeroki oddźwięk w naszych sercach.*
  - *Chorąży przejął sztandar i tym zakończono oficjalną część uroczystości.*
  - *Szkoła miała wreszcie swojego patrona, którego imię powinniśmy zawsze szanować, a szlachetne postępowanie –naśladować”.*

- W roku 1975 nasza szkoła otrzymała również swój hymn. Okazją do tego stały się obchody 40-lecia jej istnienia. Autorkami tekstu były panie: Halina Kurpińska i nauczycielka muzyki Krystyna Zaremba, która jednocześnie skomponowała do niego melodię, wzorowaną na dawnej muzyce polskiej z okresu XVII wieku. Tekst dotyczy postaci i czynów naszego patrona- Stefana Czarnieckiego.

- 14 października 1975 roku po raz pierwszy przed szeroką publicznością zaprezentowano *Hymn Szkoły Podstawowej nr 133 w Warszawie*. Oto jego słowa:



• **HYMN SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 133**

- *Stefan Czarniecki wielki nasz wódz,  
Bił wrogów Polski, rozbijał w puch.  
Gdy Polska była w niebezpieczeństwie,  
Naród poległ na jego męstwie.  
Imię Hetmana sławimy wciąż  
Odważny, dzielny był z niego mąż.  
Dziś nasza szkoła to imię sławi  
Stefan Czarniecki patronem naszym.  
On walczył dzielnie, my się uczymy,  
Mamy nadzieję, że dobro tworzymy.*

# HYMN SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 133- INFORMACJE

- Słowa i melodia oczarowały wszystkich, a oklaskom nie było końca. W następnych latach (i tak jest do dziś), każda oficjalna uroczystość szkolna była uświetniana odśpiewaniem hymnu szkoły, a uczniowie już w pierwszych klasach poznawali sylwetkę patrona i uczyli się jego słów.
- W latach 1972 do 1979, gdy placówką kierowała Pani Jadwiga Reinholz, nastąpił rozwój nowych form współpracy z lokalnym środowiskiem. Powstały liczne koła zainteresowań, szkolny chór i teatr, organizowano tańce i widowiska poetyckie, a także propagowano wiedzę dotyczącą patrona.
- Przez kolejnych dwanaście lat (do roku 1991) dyrektorem była Pani Wiesława Majorkiewicz. Był to trudny czas w naszej historii, naznaczony stanem wojennym, biedą, niepokojami społecznymi. Szkole udało się jednak zachować znaczącą pozycję w środowisku i wysoki poziom nauczania. Do tego doszły liczne sukcesy sportowe i - wspomiane do dziś - otwarte imprezy kulturalne.
- W latach pięćdziesiątych, po transformacji ustrojowej, pozmieniało się w Polsce niemalże wszystko i nie do poznania zmieniła się także nasza szkoła.
- W latach 1991 - 2006 funkcję dyrektora pełniła nauczycielka historii Pani Urszula Przybylska-Zioło, a od 2006 roku Pani Anna Błaszczuk - nauczycielka nauczania zintegrowanego, od 27 lat związana z placówką.

Od 1 września 2011 r. aż do dziś funkcję dyrektora sprawuje Pani Małgorzata Szerszeń, która uczy biologii i chemii.

W roku szkolnym 2010/2011 obchodziliśmy uroczystość 75-lecia istnienia szkoły i 50-lecia nadania jej imienia hetmana Stefana Czarnieckiego. Na uroczystość przybyli wspaniali goście związani ze szkołą – przedstawiciele kuratorium oświaty, władz dzielnicy Bielany, emerytowani nauczyciele, absolwenci, rodzice oraz grono pedagogiczne. Uroczystość uświetniła inscenizacja przygotowana przez uczniów oraz nauczycielki-panie: Małgorzatę Szkopińską i Danutę Święczkowską oraz koncert muzyki barokowej w wykonaniu pana Jacka Kowalskiego wraz z zespołem, który wszystkich gości wprowadził w realia epoki. Wspaniałe tło tworzyła nasza kadra pedagogiczna, ubrana w stroje szlacheckie z XVII wieku.



Kadra  
*pedagogiczna SP  
nr 133 ubrana w  
stroje szlacheckie  
z XVII wieku  
podczas  
jubileuszu*

---



- W 2015 r. jako szkoła świętowaliśmy kolejny jubileusz, tym razem osadzony w latach trzydziestych ubiegłego stulecia. Przy dźwiękach muzyki jazzowej oraz rodzącego się wtedy swingu, nasi goście mieli okazję przenieść się w czasy, które towarzyszyły powstającej wtedy szkole. Zebrani mieli okazję poczuć się jak w Warszawie czasów dwudziestolecia międzywojennego. Z tej okazji odbył się nawet mini recital Hanki Ordonówny, w której postać niesamowicie wiarygodnie wcieliła się jedna z uczennic, aby jak przed laty wspaniała wokalistka, także w czasie naszego jubileuszu zaśpiewać *Miłość ci wszystko wybaczy*.
- Licznie zgromadzeni na uroczystości goście byli pod wrażeniem wykonanego z dbałością o detale i w skali 1:1 kiosku, wyjętego niczym eksponat z Muzeum Warszawy. Gospodynią kiosku była kioskarka, również ubrana w strój z dwudziestolecia międzywojennego oraz gazeciarze rozdający gazety wszystkim przybyłym na uroczystość gościom. Całość wzbogacały reprinty plakatów, afiszy, zdjęć Warszawy z czasów międzywojnia oraz specjalnie wydana na tę okoliczność jubileuszowa gazetka szkolna, przypominająca szatą graficzną prasę tamtych czasów. Także nasze grono pedagogiczne swoimi strojami weszło w ducha tej pięknej barwnej epoki. Był to niezapomniany dla naszych uczniów dzień. Bezcenne były ich miny, kiedy widzieli swoich przechadzających się po szkole nauczycieli we фракach, czy nauczycielki w długich sukniach, kapeluszach, mające na szyjach zwiewne szale, etole. Zachwyтом gości nie było końca, a piszący te zdania kronikarz nie znajduje słów, by wyrazić jak wspaniała i zapadająca w pamięć była to uroczystość.



DZIĘKUJĘ ZA  
UWAGĘ

